

# Korupcja jako wspólny mianownik FDA i Wielkiej Farmacji

29 kwietnia 2012

Jak wynika z raportu opublikowanego na stronie OMSJ (Office of Medical and Scientific Justice), ostatnim kryterium, jakim kieruje się amerykańska FDA (Food and Drug Administration) podczas dopuszczania określonego leku bądź urządzeń medycznych na rynek, jest ich efektywność oraz bezpieczeństwo pacjentów.

Agencja ds. Żywności i Leków jest odpowiedzialna między innymi za kontrolę żywności, suplementów diety oraz medykamentów. Niestety, na dzień dzisiejszy FDA oraz przemysł farmaceutyczny są zdominowane przez korupcję do granic absurdu. W większości przypadków profity oraz chęć zysku stanowią kluczowy czynnik decyzyjny, co w konsekwencji doprowadza do zalewu rynku przez niebezpieczne środki medyczne zagrażające coraz większej ilości pacjentów.

Praktyki stosowane przez FDA podczas zatwierdzania środków farmaceutycznych, polegające na negowaniu, a nawet zaprzeczaniu zagrożeniom związanym z ich stosowaniem nie są jedynie plagą naszej epoki. Ich początków można dopatrzeć się już w roku 1950, a prawdopodobnie nawet i wcześniej. Dobrym przykładem potwierdzającym powyższe tezy może być antybiotyk Panalba, wypuszczony na rynek w 1957r. przez firmę Upjohn. FDA przez wiele lat ignorowała i bagatelizowała skargi pacjentów, chroniąc tym samym zyski korporacji.

Dane pochodzące z tego okresu wskazują, że u ponad 20% pacjentów przyjmujących antybiotyki doszło do ciężkich reakcji alergicznych. FDA nie zrobiła nic aby temu zapobiec, lek nie został wycofany z rynku. Nawet wewnętrzne badania Upjohnu nad Panalbą wykazały, że lek był mniej skuteczny, mniej

bezpieczny, niż większość dostępnych na rynku alternatyw. W tym czasie zyski ze sprzedaży Panalby stanowiły 12% łącznych dochodów korporacji. FDA chroniąc jej interesy nie zrobiła nic.

Od tamtych czasów nic się nie zmieniło, FDA nadal współpracuje z firmami farmaceutycznymi autoryzując niebezpieczne, za to wysoce rentowne leki i inne wyroby medyczne zalewające nasz rynek. Oczywiście utrzymaniu statusu quo leży w interesach obu stron. W zamian za olbrzymie łapówki FDA zatwierdza leki, z których korporacje Wielkiej Farmacji czerpią wielomiliardowe profity. Do użytku pacjentów trafiają środki, które nigdy nie przeszłyby normalnych i rzetelnie przeprowadzonych badań klinicznych.

W 2009 roku grupa naukowców mając tak serdecznie dość kryminalnych poczynań swojego własnego kierownictwa, wysłała do prezydenta Obamy ostro brzmiącą skargę, w której oświadczyli, że FDA jest do cna „skorumpowanym i zdeformowanym” urzędem. W swoim piśmie wyjaśniają, że kierownictwo urzędu „wystawia obywateli Stanów Zjednoczonych na zagrożenie”, stosując zastraszanie i cenzurowanie naukowej debaty w ramach FDA, „ignoruje poważne obawy ekspertów w sprawie nieszkodliwości i efektywności”. W dalszej części pisma stwierdzają, że : „kierownictwo rozkazuje, zastrasza i zmusza ekspertów FDA do modyfikowania naukowych danych, wniosków i zaleceń wbrew prawu, zasadom i przepisom oraz do akceptowania naukowo bezwartościowych klinicznych i technicznych danych” (pełna treść po angielsku [TUTAJ](#)).

Opracowanie: Agnes

Na podstawie: [www.naturalnews.com](http://www.naturalnews.com), [www.omsj.org](http://www.omsj.org)

Źródło: [NWO](#)